№ 37. 11 WRZEŚNIA 1920 r. Rok II.



Cena Tygodnika kwartalnie 15 marek. Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 4 mk.

KALENDARZYK.
11. S. Piotra i Jacka Mm.
12. N. Gwidona W.
13. P. Eugenji P.
14. W. Podw. Krzyża św.
15. Ś. N. M. P. Bolesnej
16. C. Emalji P. Marji
17. P. † N. Serca N. M. P.

Do rolników!

W chwili ważnej odzywamy się do Was, gospodarze-rolnicy. Jak burza wielka, co niszczy wszystko na swej drodze, przeszły hordy bolszewickie przez znaczną część naszego kraju i ograbiły wiele gospodarstw, skrzywdziły wiele rodzin. Bolszewicy zabierali wszystko na swej drodze — żywność, ubranie, bydło i konie z wozami i, nie licząc się zupełnie z ludzką krzywdą pędzili nieraz setki wiorst gospodarzy z furmankami. A czy wszyscy wrócili? Ile jest do dziś dnia kobiet i dzieci osieroconych, daj Boże, żeby nie nazawsze! Bez męskiej ręki, bez tego konia, ani czem zaorać, ani zasiać.

Jeżeli dużo ziemi będzie nieobsianej — to i na wieś zajrzeć może głód. A miasta, a wojsko zwłaszcza, które broni nas wszystkich od nowego najazdu i grabieży!

Musimy wszystkie swe siły wytężyć i obsiać jaknajwięcej w jesieni, inaczej może być nieszczęście.

W każdej wiosce są pewne niezgody między sąsiadami — teraz, w takim trudnym czasie, trzeba o nich zapomnieć. Całą Polskę uratowaliśmy dzięki temu, że **w groźnym momencie wszystkie siły narodowe zgodnie skierowaliśmy przeciwko wrogowi.** Tak dziś powinno być w każdej wsi: tylko **przez braterską pomoc wzajemną przy obsiewach unikniemy na przyszły rok głodu.**

Pomoc dla rolników najbardziej poszkodowanych iść powinna następującemi drogami: od sąsiadów, od stowarzyszeń gospodarczych, a więc Kółek Rolniczych, stowarzyszeń pożyczkowych, a także od instytucji samorządowych, wreszcie od rządu.

SĄSIAD SĄSIADOWI przy dobrej woli dużo dopomóc może. W dzisiejszych warunkach — to nieraz będzie może w myśl przysłowia: „Wiódł ślepy kulawego", ale przecież niewszyscy są zrabowani. Kto ma konie, lub choćby jednego konia, a nie pomoże choć trochę komu z pokrzywdzonych sąsiadów, ten w dzisiejszym czasie będzie **jak ten uciekinier z wojska, co nie chce bronić Ojczyzny.** Takich między nami być nie może. Niezapominajmy o tem, że wojna nie jest skończona i że wszyscy zginąć możemy, jeżeli każdy z nas nie spełni swego obowiązku.

KÓŁKO ROLNICZE i każde stowarzyszenie wiejskie może przez swych członków wiele zrobić dla sprawy okazywania sobie pomocy wzajemnej przez rolników. Trzeba koniecznie w tym kierunku oddziaływać — to prosty na dzisiejszą chwilę obowiązek Kółkowiczów. Należy wytworzyć na terenie swojego działania opinję, że **to jest zdrada kraju** — nie dopomóc innym rolnikom, o ile kto może to zrobić. Przy współudziale Kółkowiczów powinny powstawać **gminne komitety pomocy rolnej;** niech komitety te badają potrzeby rolników, **niech kontrolują czy każdy, kto może, okazuje pomoc innym.**

RZĄD nasz rozumie konieczność okazania w dzisiejszem położeniu wydatnej pomocy. Są duże trudności, gdyż niema wiele środków na to; wydatki państwa, które prowadzi długotrwałą, obronną wojnę, są bardzo wielkie, a o **zapisaniu się na wewnętrzną Pożyczkę Państwową nie każda wieś pomyślała** (jeszcze można zapisać się do 30 września). Zaciągnęliśmy informacji, co Ministerjum Rolnictwa dotychczas w sprawie pomocy dla rolników postanowiło i o tem wam, rolnicy, donosimy przez ten specjalny dodatek do „Poradnika". A jeżeli będą nowe w tej sprawie wiadomości — to „Poradnik" o tem napisze.

Ministerjum Rolnictwa przekazało Centralnej Kasie Spółek Rolniczych **25 miljonów marek na pożyczki.** Pożyczki te będą przyznane, jako doraźna pomoc — przez miejscowe stowarzyszenia pożyczkowe, których już sporą sieć mamy w kraju.

Co do największej bolączki — braku koni—postanowiono przy każdej dywizji armji utworzyć komisję, pod nazwą „Rola“, w tym celu, ażeby wyłączyć z armji **konie świeżo zdobyte** na bolszewikach, oraz te, bez których można się obejść w wojsku, **i oddać rolnikom poszkodowanym**. Konie te będą przekazywane do starostw i tam się trzeba o nie zgłaszać. Opłata za konie ma wynosić od 4-ch do 10-ciu tysięcy marek, przyczem połowa zapłaty będzie wymagana zaraz, druga połowa może być odłożona; w wyjątkowych wypadkach cała zapłata może być odłożona na później. Jeżeli gospodarz ma jakikolwiek kwit rekwizycyjny od naszego wojska — to może tym kwitem zapłacić za otrzymanego konia. W razie znalezienia się prawego właściciela konia — ten gospodarz, co otrzymał konia, musi zwrócić go prawemu właścicielowi za zwrotem wpłaconej gotówki.

Wozy, zdobyte i wyłączone z armji, będą także przy pomocy starostw odstępowane rolnikom w cenie 800 mk., również z zastrzeżeniem zwrotu właścicielowi w razie znalezienia się go.

Krowy należy także zużytkować jako siłę pociągową wobec braku koni.

Nasiona siewne w miarę możności będą dostarczane z Poznańskiego; warunki pzewozowe są trudne, czasu bardzo mało, więc przedewszystkiem liczyć na ziarno miejscowe, którego jednak ocalało sporo. Ażeby umożliwić w zniszczonych okolicach zasiewy i wyżywienie się **Rząd nosi się z zamiarem zwolnienia ludności na prawym brzegu Wisły od dostaw kontyngentowych.** O ile postanowienie takie zapadnie — podamy o niem niezwłocznie wiadomość w „Poradniku“.

Kochani Rolnicy! Rząd ze swej strony zrobi, co może, ale pamiętajcie, że bez wzajemnej sąsiedzkiej i społecznej pomocy — nieszczęścia nie unikniemy. Gdzie chodzi o wielkie sprawy — w danym wypadku o zapewnienie żywności dla wsi, miast i dla wojska — tam całe społeczeństwo musi podjąć wielkie wysiłki.

Dodatek nadzwyczajny do „Poradnika Kółek i Stowarzyszeń rolniczych“ (Warszawa, ulica Kopernika № 30 parter), organu Centralnego Związku Kółek rolniczych.

Warszawa, dnia 2 września 1920 roku.

Dwa komunikaty.

Gdy groźny wróg—czerwona armja bolszewicka szła pospiesznym krwawym marszem na Warszawę — wówczas Naród nasz zdobył się na niesłychany bohaterski wysiłek—i stał się „cud nad Wisłą“, który zagrażał istnieniu naszej państwowości, odrzucony na kresy zmaga się z dzielną naszą armją, postępującą dzień w dzień naprzód.

To był wróg zewnętrzny, pozostał jednak jego sprzymierzeniec, niebezpieczniejszy i trudniejszy do zwalczenia, bo wróg wewnętrzny.

Kto jest tym wrogiem? Na to pytanie odpowiedzą poniższe wyjątki z dwóch komunikatów.

„W rejonie ul. Kleparowskiej, siły nieprzyjacielskie atakowały całe popołudnie głównie ul. Gazową i pod Dębem, napotykając na zawzięty opór ze strony żydowskiej milicji. Przy pomocy naszych oddziałów odrzucono nieprzyjaciela na poprzednie pozycje“.

(Komunikat ukraiński z dnia 18 listopada 1918) (Jan Gella. „Ruski miesiąc“ str. 50-ta).

A zatem rzecz stwierdzona i obwieszczona publicznie przez ukraińców w czasie walk listopadowych o Lwów.

Nie jest to jednak wypadek odosobniony i przypadkowy, jest to akcja planowa, albowiem zupełnie podobny fakt stwierdza w roku bieżącym Dowództwo Polskiej Armji: „Po zajęciu przez 1-szą dyw. leg. w dniu 22 b. m. rano Białegostoku trwały w samem mieście jeszcze przez 20 godzin zaciekłe walki uliczne z przybyłą na pomoc z Grodna 53 dyw. sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilała szeregi bolszewickie“.

Komunikat Sztabu Gen. z 24 sierpnia 1920 r.

Treść powyższych komunikatów stwierdza, że mamy do czynienia z wrogiem groźnym i niebezpiecznym, tem gorszym, że żyjącym na naszej ziemi, pośród nas i rzecz najważniejsza żyjącym z nas.

Pamiętać musimy, że wróg ten rośnie w siły z każdym dniem, a rośnie niestety dzięki nam, gdyż my go żywimy, my wzbogacamy.

Zdobądźmy się na silną wolę i użyjmy jej nie na obcinanie bród, nie na fizyczny terror lub inne w tym rodzaju ekscesy, lecz raz powiedzmy sobie: „Wszystko dla swoich i wszystko od swoich“ — „Nic dla wroga i nic od wroga“.

Słowem postępujmy stale i nieprzerwanie w myśl hasła „Swój do swego“, a wtedy ten pasożyt, żyjący na naszem ciele, gdy mu zabraknie soków życiodajnych, gdy zobaczy, że to nie żarty, lecz silne i niezłomne postanowienie, straci na sile i dojdzie do przekonania, że nie ma miejsca dla niego na tej ziemi, która przed kilkuset laty wzgardzonych w całym świecie gościnnie przyjęła, a których potomkowie dziś walczą przeciw tej ziemi, która ich wzbogacała, żywiła i żywi. S.

Ze Świata.

Włochy.

— We wielu miastach włoskich wybuchły rozruchy.

Azja.

— W Mezopotamji (prowincja angielska) wybuchło powstanie.

W Chinach panuje olbrzymia klęska głodowa. Chiny nie przeżyły od niepamiętnych czasów takiego głodu.

Rosja.

— Gen. Wrangel odniósł wielkie zwycięstwo nad bolszewikami. Część armji bolszewickiej na wschód od Dniepru została otoczona.

— Komisarz bolszewicki Łomonosow, powracający z Niemiec, oświadczył, że zakupił tam 2.000 lokomotyw. Łomonosow udał się również do Szwecji, ażeby dopilnować budowy tysiąca lokomotyw. 2.000 miało być zamówionych w Ameryce.

— Kozacy kubańscy przyłączyli się do rządu gen. Wrangla. Kubańska Rada zebrała się na Krymie pod osłoną wojsk generała Wrangla.

Z Polski.

Z frontów bojowych.

Najdonioślejszym wypadkiem na froncie z dni ostatnich jest klęska, którą wymierzyliśmy Budiennemu, który od czasu ofenzywy bolszewickiej na froncie ukraińskim aż do tej chwili tyle kłopotu i zamieszania sprawił nam swoją lotną konnicą.

Budiennyj dnia 29 sierpnia dotarł do Zamościa, 30 i 31 jego czołowe oddziały doszły do Sławencina, Łazisk i Białowody.

W krwawych walkach pod Zamościem wojska Budiennego zostały rozgromione.

Specjalna gwardja czerwona została rozbita.

Kawalerja, która wykonała świetny nocny atak na Budiennego, dowodził pułk. Rummel.

Termin zapisów na

Pożyczkę Odrodzenia Polski

PRZEDŁUŻONO DO DNIA 30-GO WRZEŚNIA R. B.

Opieszali powinni zatem w ciągu tego miesiąca pospieszyć się z nabywaniem **Pożyczki Odrodzenia,** aby spełnić swój obowiązek obywatelski i uchronić się od POŻYCZKI PRZYMUSOWEJ.

Oddziały nasze wzięły znaczną zdobycz: 1-sza dywizja jazdy — 7 armat, częściowo z zaprzęgiem; 13-sta dywizja — 2 armaty, znaczną ilość karabinów maszynowych, wozów, transport amunicji artyleryjskiej, orkiestrę, kancelarję pułkową i t. p. Grupa majora Czaplińskiego z 2-ej dywizji legjonów — dwa ciężkie działa oraz bogaty materjał wojenny.

Na północnym froncie, Litwini podjudzeni przez bolszewików, bez wypowiedzenia wojny zaatakowali nasze wojska i usiłują przeć naprzód. Napad ich został powstrzymany, przyczem oddziały nasze wzięły 400 jeńców, 11 karabinów maszynowych, 8 kuchen polowych i 60 wozów z zaprzęgiem.

Dnia 1 września wojsko nasze, witane entuzjastycznie przez ludność miejscową, wkroczyło do Suwałk.

Na południowym odcinku grupa majora Łukawskiego po zaciętej walce wyparła nieprzyjaciela z Bełza, zdobywając 4 karabiny maszynowe, 12 wozów z końmi oraz obfity materjał techniczny.

Nieprzyjaciel poniósł również klęskę pod Hrubieszowem i wycofuje się na Włodzimierz Wołyński. Pomiędzy Chodorowem i Rohatynem zacięte walki. Wzdłuż Dniestru spokój.

— Rokowania pokojowe zostaną przeniesione do Rygi. W niedzielę, dn. 12 września r. b. wyjeżdża tamże nasza delegacja drogą przez Gdańsk.

— Litwini pomimo, że Polacy dokładali wszelkich możliwych starań, żeby utrzymać przyjazne z Litwą stosunki, podjudzani przez bolszewików i Niemców, doprowadzili do **rozbicia rokowań polsko-litewskich.** Ze stolicy Litwy Kowna donoszą, że pertraktacje polsko-litewskie spełzły na niczem. Delegacja polska opuściła już Kowno. Polacy żądali, aby litwini nie pożyczali bolszewikom linji kolejowej Grodno—Wilno oraz nie przepuszczali wojsk bolszewickich z Prus Wschodnich. Litwini odrzucili żądania polskie. Wskutek zaś bezczelnego i rozbójniczego napadu litwinów na ziemię czysto polską, która bezspornie miała należeć do Polski, rząd polski wysłał notę do Ligi, czyli Związku Narodów, w której prosi, ażeby wpłynięto na Litwinów, by wycofali się oni z granic Polski, gdyż naród polski chce uniknąć niepotrzebnego przelewu krwi, a pomnąc na 500 lat trwającą przyjaźń z narodem litewskim, chciałby tę przyjaźń i nadal utrzymać.

— Na pograniczu litewsko-łotewskim wybuchły walki pomiędzy oddziałami litewskimi i łotewskimi.

— Rada Obrony Państwa nakłada na ludność jednorazową daninę w naturze, obejmującą następujące przedmioty:

do 300.000 par butów z cholewami,
do 300.000 par spodni wełnianych,
do 600.000 kompletów bielizny, składających się z koszuli, pary kalesonów, pary skarpetek lub onucek,
do 300.000 koców wełnianych lub kołder ciepłych.

Na Województwo Łódzkie przypada:
48.000 par butów z cholewami lub 96.000 par trzewików,
48.000 par spodni wełnianych lub 96.000 par spodni bawełnianych grubych,
96.000 kompletów bielizny, składających się: z koszuli, pary kalesonów, pary skarpetek lub onucek,
48.000 kocy wełnianych lub kołder ciepłych.

— Wyroki śmierci. Wyrokiem Wojskowego Sądu Doraźnego w polu zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie:

Za zbrodnię dezercji: 1) por. Edward Krzyżanowski, (Władysław Ermontowicz), 2) szereg. Juljan Pukacz.

Za zbrodnię plądrowania: 3) szereg. Ignacy Berent. — Wyrokami Sądów Wojskowych Okręgów Generalnych zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie w Kielcach:

Za zbrodnię kradzieży mienia skarbowego: 4) podpor. Stanisław Weiss, 5) szereg. Dagobert Merker, 6) szereg. Jan Kubowski, 7) szereg. Józef Kweć.

W Krakowie: Za zbrodnię kradzieży mienia skarbowego: 8) szereg. Antoni Starmach. Wszystkie powyższe wyroki zostały wykonane.

Wyrokami Wojskowego Sądu Doraźnego zostali skazani na karę śmierci w Warszawie:

Za zbrodnię dezercji: 1) szereg. Pinkus Liebaber z 3 pp. 2) szereg. Józef Wiśniewski z komp. zamk., 3) szereg. Władysław Swierczyński z komp. zamk., 4) szereg. Jan Korlak z 13 pp., 5) szereg. Władysław Rożański z 5 p. a. c., 6) szereg. Marjan Olszak z 21 pp., 7) szereg. Abracham Chil Altman, 8) szereg. Tomasz Krawczyński z 13 pp., 9) szereg. Perc Szyjnosk z 1 p. l., 10) szereg. Aleksander Starczyński z 41 pp., 11) szereg. Stefan Majkowski z 1 p. Lotn.Wyw., 12) szereg. Jan Wróblewski z 5 p. a. p., 13) szereg. Zygmunt Weryng z 5 p. a. p., 14) szereg. Czesław Rogala, 15) szereg. Stanisław Kegelcholm z b. z. 17. p. p., 16) kanon. Walenty Wacławiak z bat. z. art. kon., 17) szereg. Szmul Dynia z b. z. 36 pp., 18) szereg. Władysław Kowalski z 42 pp., 19) szereg. Czesław Cieszkowski z 6 pp. Leg. 20) szereg. Władysław Szlązak z 4 Dyonu motor. 1 p. z. p.

Za zbrodnię rozboju: 21) szereg. Wojciech Kępka z 11 p. a. p.

We Lwowie za zbrodnię dezercji: 22) kapral Andrzej Kotowski z grupy rotm. Abrahama

W Poznaniu za zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec: 23) cywilny Erich Bock, 24) szereg. Jerzy Geppert z komp. Sztab. D. O. Gen. Poznań.

W Grudziądzu za zbrodnię tchórzostwa: 25) szereg. Wiktor Szaszczak z 14 baonu Saperów.

W Sądzie Polowym 11 Dywizji: za zbrodnię tchórzostwa: 26) kapr. Wojciech Kwiecień z 46

pp. k. z., 27) szereg. Stanisław Wójcik z 46 pp. k. z., 28) szereg. Franciszek Jakobiec z 46 pp. k. s. 29) szereg. Ignacy Kidawski z 46 pp. k. s.

Wszystkie powyższe wyroki zostały wykonane.

— **Ogłoszenie Sądów Doraźnych.** Na zasadzie rozkazu Naczelnego Wodza z 26. 6. 1920 r. № 5223 (20) Sąd. oraz na zasadzie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 30. 7. 1920 r. (Dz. Ust. № 71 z 9. 8. 1920 r.) poddane zostały wszystkie osoby cywilne na obszarze wojennym kompetencji polowych sądów doraźnych za zbrodnie z §§ 58 b), c), 67, 85 c), 89, 92, 166, 190 i 222 ustawy karnej z 27. 5. 1852 № 117 Dz. p. p. oraz z § 6 ust. z 28. 6. 1890 Dz. p. p., № 173 w b. zaborze austrjackim, tudzież z art. 108, 109, 111, 111-1, 111-2, 111-3, 112-1, 118 ust. I, 279, 589, 590, 562 Kod. Karnego z r. 1913 i art. 12 ust. I, ustawy z 2. II. 1920 r. Dz. Ust. № 20, poz. 104 w b. zaborze rosyjskim.

Wobec tego wszystkie osoby cywilne podlegają polowym sądom doraźnym:

1) za zbrodnię szpiegostwa,

2) za zdradę wojenną, a zatem za wszelkie porozumiewania się z nieprzyjacielem, oraz wogóle za wszelkie działania lub zaniechania, mające na celu szkodę dla polskiej siły zbrojnej lub jej sprzymierzeńców, albo korzyść dla nieprzyjaciela,

3) za wszelkie złośliwe niszczenie lub uszkodzenie urządzeń komunikacyjnych, kolejowych, telegraficznych i telefonicznych, jako też urządzeń, służących dla celów wojskowych i operacji wojennych, a między innemi za wszelkie czynności lub zaniechania, w celu wyżej pod 2) wymienionym, wywołujące przerwę, utrudnienie lub opóźnienie ruchu kolejowego,

4) za podżeganie do dezercji lub pomoc do niej,

5) za nakłanianie do niewykonania rozkazu, powołującego do służby wojskowej,

6) za niedozwolone werbowanie do obcego wojska,

7) za zbrodnię rabunku,

8) za zbrodnię podpalenia,

9) za wszelkie zbrodnicze czyny, podpadające pod pojęcie bandytyzmu, a to co do zbrodni pod 7)—9) wymienionych, w myśl ust. III. rozk. Naczelnego Wodza z 26. 6. 1920 r. № 5223 (20) Sąd.

Winni popełnienia którejkolwiek z wyżej wymienionych zbrodni karani będą śmiercią przez rozstrzelanie. Ostrzega się zatem wszystkich przed popełnianiem powyższych zbrodni.

Kwatera Sztabu, dn. 5 września 1920 r.

(—) Józef Haller,

Generał Broni i Dowódca.

— **Nowe banknoty** półmarkowe zostały wypuszczone w obieg. Obie strony banknotu są koloru zielonego.

— **Za brak poczucia obywatelskiego.** Kaliski Oddział Związku Ziemian wykreślił z listy swych członków obywatela ziemskiego z okolic Kalisza, Garczyńskiego za to, że G., będąc zakwalifikowanym przez Obywatelską Komisję wojskową jako zdatny do służby wojskowej—od tej decyzji się uchylił i do dyspozycji władz wojskowych się nie oddał.

Słuszne napiętnowanie.

— **P. K. P. D. pracuje dalej.** Pomimo licznych trudności i braku wagonów, Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom przez ostatni miesiąc wysyłał żywności kolejami lub samochodami ciężarowymi do wszystkich komitetów, znajdujących się na terenach Kongresówki. Czynione są wszelkie usiłowania, ażeby żywność mogła boć dostarczana regularnie i ażeby zapewnić normalne funkcjonowanie tysiącom kuchen, rozrzuconych po całym kraju.

P. K. P. D. ma nadzieję prowadzić w Warszawie swą akcję dalej bez zmiany i wszystkie jego plany zmierzają dziś w tym kierunku.

— **Oficerowie i urzędnicy wojskowi na Pożyczkę Odrodzenia.** Według ostatnich obliczeń oficerowie i urzędnicy wojskowi Sztabu D. O. Gen. Ł. oraz oddziałów i urzędów podległych D. O. Gen. już subskrybowali w myśl uchwały z dn. 24 czerwca r. b. — długoterminową Pożyczkę Odrodzenia na ogólną sumę 1.005.000 mk. (miljon pięć tysięcy marek).

Godna naśladowania ofiarność wojska na cele państwowe przejawiła się w Okręgu Generalnym Łódzkim w sposób prawdziwie piękny i wydatny.

— **Górnoślązaku i Górnoślązaczko!** Plebiscyt się zbliża! — Czy pozwolisz, aby lud ślązki nazawsze odgrodzony został od Polski?... W Twoim ręku spoczywa teraz przyszły dobrobyt i wolność ziemi Śląskiej. Spiesz wypełnić swój obowiązek! Zgłoś się natychmiast osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60), aby cię zapisano na listę głosujących!. Pamiętaj również, że obowiązkiem Twoim jest nietylko swój głos za Polską oddać, lecz i innych bardziej opieszałych i obojętnych do tego pobudzić i zachęcić!

— **Centralny Związek Kółek Rolniczych.** Na zasadzie zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za Nr. B. I. 2343 z dn. 19 sierpnia 1920 r. statutu, Centralny Związek Kółek Rolniczych organizacja samodzielna drobnych rolników, — stał się osobą prawną.

Centralny Związek Kółek Rolniczych jest zrzeszeniem Kółek Rolniczych na terenie b. zaboru rosyjskiego, skupiającym drobnych rolników, o celach ekonomiczno- rolniczych zawodowych i oświatowych.

Komunikując powyższe, prosimy we wszelkich sprawach, tyczących się drobnych rolników, zwracać się do naszej organizacji, jako reprezentującej drobną własność rolną.

Zarząd Główny i Biuro Centralne mieści się w Warszawie, ul. Kopernika 30 — parter.

— **Zamordowanie 2-ch księży przez bolszewików.** Uprowadzeni przez bolszewików proboszcz z Nasielska, ks. kanonik Piotr Dmowski i ks. Szulborski z Płockiego zostali przez bolszewików zamordowani w okolicach Nasielska. Za największych swoich wrogów wyznawcy szatana, bolszewicy, uważają księży katolickich.

— **Rabin rozstrzelany** za pomoc bolszewikom. Wyrokiem sądu polowego doraźnego w Płocku z dn. 27 sierpnia 1920 r. rabin Chaim Szpiro z m. Płocka, który w dn. 18 sierpnia 1920 r. znakami ze swego balkonu powiadamiał nieprzyjaciela o ruchach wojsk polskich; za tę zbrodnie sprzyjania nieprzyjacielowi skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok ten wykonano dn. 27 sierpnia 1920 r., o godz. 3-ej po poł.

— **Nie zasypiać.** „Kurjer Łódzki" pisze. Na marginesie wiadomości o naszych sukcesach na froncie, przestrzega przed uśpieniem naszej czujności narodowej. Nie usypiajmy, bo wróg posiada jeszcze wiele zapasów. Si vis pacem — para bellum!

— **Para małżeńska,** licząca wspólnie lat 30. W Koszycach zostało zawarte dziwne małżeństwo. Przed urzędem zjawili się 17-letni Michał Sisiak i 13-letnia Janka Halek i prosili koniecznie o udzielenie ślubu. 13-letnia narzeczona oświadczyła, że swego narzeczonego ogromnie kocha i dlatego chce koniecznie wyjść zamąż. Ponieważ nic nie stało na przeszkodzie, gdyż wszystkie papiery były w porządku, przeto młodocianej parze na wzięcie ślubu zezwolono.

— **Podatek od okien.** Wobec wielkich potrzeb materjalnych dla armji, pobierany będzie podatek jednorazowy od okien domów, znajdujących się na całym obszarze całej Rzeczypospolitej.

Podatek ten będzie pobierany w rozmiarach następujących: w miastach od okien wystawowych w sklepach po 100 mk. od okna, od okien frontowych lokali mieszkalnych po 25 mk. od okna, od okien niefrontowych po 10 mk. od okna, w miasteczkach, osadach i wsiach — od okien wystawowych po 50 mk. od okna i od wszystkich innych okien po 10 marek.

Podatek ten będzie ściągany nietylko od właścicieli lokalu, ale również od sublokatorów, zajmujących pokoje w danem mieszkaniu.

W hotelach, zajazdach, oberżach i pensjonatach opłacać będą podatek okienny przejezdni zajmujący lokale, od okien niezajętych pokoi płacą właściciele lokali i t. d.

W miastach i miasteczkach podatek winien być pobrany w terminie 10-dniowym, w osadach i po wsiach w 15-dniowym od daty ogłoszenia poboru.

Z ziemi Sieradzkiej.

Ze Zduńskiej Woli.

W niedzielę, dnia 5 b. m. odbyło się w Zduńskiej-Woli poświęcenie nowootworzonego szpitala dla chorych i rannych żołnierzy. Szpital powstał dzięki staraniom Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Rady Obrony Państwa i liczy 60 łóżek. Mieści się w gmachu Straży Ogniowej w obszernej i widnej sali i czyni nader miłe wrażenie. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Kmieć, który w swem przemówieniu zachęcał społeczeństwo do dalszych ofiar na rzecz szpitala. Przemawiał prócz tego dr. Wróblewski, przewodniczący sekcji Sanitarnej miejscowego Komitetu, dr. Szybowski pełnomocnik Komitetu powiatowego, oraz sędzia Piliczewski przewodniczący Komitetu Zduńskowolskiego. Koszt utrzymania szpitala ponosi Komitet Obywatelski. Panie ziemianki z Szadkowskiego prócz jednorazowej ofiary 25.000 mk. obowiązały się płacić miesięcznie 20.000 mk. na potrzeby szpitala. Zarówno członkom Komitetu Zduńskowolskiego, jak i miejscowemu społeczeństwu należą się słowa uznania za tak wydajną pracę w zakresie pomocy dla armji. Następnie odbyło się poświęcenie świeżo otworzonej „Gospody żołnierskiej", która mieści się w lokalu obok siedziby Komitetu Obywatelskiego przy ulicy Łaskiej.

B. S.

* * *

Z Klonowej.

Gdy na zew Rady Obrony Państwowej spieszyły miasta i sioła ratować zagrożoną Ojczyznę, stanęła do apelu i Klonowa.

Już trzeciego dnia po zorganizowaniu Komitetu Obywatelskiego w Sieradzu, w Klonowej powstał takiż subkomitet i natychmiast zabrał się do pracy w postaci zbiórki, agitacji za Pożyczką Odrodzenia i werbunku do Armji Ochotniczej. Praca ta w ciągu dwóch tygodni dała następujące rezultaty:

Zebrano i przekazano Komitetowi w Sieradzu gotówką 9,267 mk., złotem: 30 mk., 5 rub., 1 brel. i krzyżyk, 22 obrączki, 14 pierścionków, 22 kolczyki, 2 broszki i łańcuszek; srebrem: 243 mk. 50 fen., 47½ rub., bil. 73 rub. 55 kop., 8 pierść., 2 zegarki, 2 dewizki, 1 krzyżyk, 1 brelok, 2 łańc., 6 kolczyków, 3 bransoletki, 1 łyżeczkę i widelec plat.; miedzią: monet 3 funty, 8 rondli, 1 łyżkę waz., 2 skarbonki, 1 kocioł duży, 1 kieliszek i 1 świecznik; mosiądzem: 8 samowarów, 1 skarbonkę, 1 koszyczek, 1 żelazko, 1 moździeż, 3 kaw. i 22 naboje karabinowe. Produktów spożywczych: 1,713 kg. żyta, 375 kg. mąki, 30 kg. kaszy, 21 kg. jęczmienia, 1,405 jajek i 9 ctr. ziemniaków; bielizny: 37 koszul, 30 par kalesonów (w tej liczbie 12 par od Kooperatywy „Klonowianka"), 23 ręczniki, 42 łokcie płótna na nosze, 12 prześcieradeł, 12 poduszek z powłoczkami, 3 sienniki, 11 f. szarpi, 14 szt. i 8½ f. bandaży, 50 f. płótna w kawałkach. Różnych: 1 parę trzewików męskich nowych i 6 torebek z podarkami dla żołnierzy. Tutaj podkreślić należy, że zebrana bielizna i płótno zostało wyprane i ręką kilkunastu niewiast i dziewcząt, a nawet 8—10 letnich dzieci przerobione, wyreparowane, względnie zamienione na szarpie i bandaże.

Pożyczki państwowej długo i krótkoterminowej zakupiono dotąd za 180,000—200,000 mk. W tej chwili odbywa się zbiórka zboża (w stosunku 3-ch funtów z morgi), bielizny i pościeli.

Świadek.

* * *

Z Unikowa, gm. Złoczew.

W Unikowie istnieje Straż Obywatelska, składająca się z 25 członków, pochodzących z okolicznych wiosek. Otóż ci członkowie na propozycję swego przodownika zajęli się zbieraniem darów dla rannych żołnierzy; wysiłki ich cieszą się dość dobrem powodzeniem. Dobrzy ludziska chętnie dają: poduszki, bieliznę, pierze, kawałki płótna, gotówkę w markach i jajka. To też zebrano: z Emiljanowa 50 mk., jaj 135, płótna 7 ł., ręczników 4, koszul 15, kalesonów 1 p. i poduszek 14; z Unikowa: 67 mk., jaj 117, poduszek 3 i ręczników 1; z Kamaszy: 7 mk., jaj 94, koszul 2, ręczników 3 i poduszek 4; z Wandalina: 39 mk., jedną srebrną dwudziestokopiejkówkę, jaj 245, poduszek 9, koszul 5, ręczników 2, starego płótna 3 kawałki, nowego 6 ł.; z kol. Bujnowa: 7 mk. 50 fen., poduszek 4, jaj 61, koszul 1; z Wilkołaka Unikowskiego: 10 mk., jaj 71, poduszek 5, koszul 1 i torebkę pierza; ze wsi Bujnowa: 124 mk., jaj 83, poduszek 2, ręczników 1 i płótna starego 8 kawałków. Ogółem zebrano: 304 mk. 50 fen. i jedną srebrną monetę 20 kop., poduszek 41, koszul 24, jaj 13 kóp i 26 sztuk, kalesonów 1 p., płótna starego 11 kawałków i 12 ł. nowego, ręczników 13, pierza 1 torebkę. Zbieraniem darów zajęli się: w Emiljanowie T. Ciesiołkiewicz, J. Osiałkowski i J. Krawczyk; w Unikowie: J. Brzozowski i J. Borowiak; w Wandalinie K. Leśniak, P. Wójciak i miejscowa nauczycielka; w kol. Bujnów S. Majdziński; w Wilkołaku Unikowskim A. Polak i K. Grobelny; we wsi Bujnowie F. Ślepak i Antoni Stefaniak. Dary powyżej wymienione złożyłem dn. 25 sierpnia r. b. w Centrali Handlowej, a pieniądze we Wzajemnym Kredycie w Sieradzu. Za złożone dary i pieniądze należy się uznanie zarówno ofiarodawcom, jak i członkom Straży Obywatelskiej, którzy zajęli się zbieraniem darów.

Jan Dorabialski.

* * *

Pozdrowienia z frontu.

Serdeczne pozdrowienia zasyłają Sieradzankom i Sieradzanom ochotnicy: Aleks. Majchrzak, Hipolit Rudowski, F. Okuń, Kaz. Zborowski, St. Grędkowski, W. Pertkiewicz, Matyja, Wierzbicki, Kaz. Raczyński.

* * *

Bezczelna kradzież.

Przed paru dniami przy okienku miejscowego Urzędu Pocztowego skradziono puszkę z ofiarami na Czerwony Krzyż. Trzeba być bardzo wyrodnym członkiem społeczeństwa, aby wyciągnąć rękę po takie drobnostki!

* * *

Niegościnny gospodarz.

W dniu 27 sierpnia r. b. w Nowej Wsi, gminy Brzeźnio zatrzymało się kilku żołnierzy, jadąc z Wielunia do Sieradza. Ponieważ dzień był bardzo skwarny, a trudno było dostać wody do picia, żołnierze weszli do sadu gospodarza Józefa Bociana i zerwali kilka śliwek. Gospodarz zamiast przyjąć obrońców

swojej ojczyzny gościnnie, obszedł się z nimi, jak bandyta, a nawet ośmielił się uderzyć jednego z żołnierzy. Za tak dzikie nie gościnne i nie polskie przyjęcie spotkała Józefa Bociana zasłużona kara. Przejezdni żołnierze wyjęli z płota kilka sztachet, opłazowali Bociana i zabrali go z sobą do Sieradza. Dopiero otworzyły się oczy niegościnnemu gospodarzowi, zaczął przepraszać żołnierzy i przyrzekać poprawę.

Niechaj ten smutny fakt będzie przestrogą dla innych gospodarzy. Polski żołnierz to nie najeźdźca, który przychodzi niszczyć wioski i miasta. Polski żołnierz to prawdziwy stróż, opiekun i obrońca naszych wiosek, miast i całego kraju. Gdyby nie bohaterskie poświęcenie się polskich żołnierzy pod Warszawą, to wszystkie nasze wioski i miasta byłyby zniszczone, zmarnowane przez dzikie hordy bolszewickie, bylibyśmy w strasznej niewoli, panowałby straszny głód i nędza. Dlatego też każdy obywatel, każdy gospodarz obowiązany jest zachować wielką wdzięczność dla żołnierza polskiego za obronę naszego kraju. Wdzięczność zaś okazać może każdy gospodarz przez gościnne przyjęcie w swoim domu polskiego żołnierza, jeżeli szczerem sercem dzieli się z obrońcami Ojczyzny tem, co ma, co posiada, spieszy im z pomocą.

* * *

Ofiary (złożone w Redakcji):

Na Skarb Narodowy:

Posterunkowy Szczepan Szablewski z gminy Wojsławice z zarobków u Niemców w czasie niewoli (po 10 fen. dziennie) 10 mk. srebrem. — Józef Kaczmarkiewicz z Wojsławic 1 rub. 90 kop. bilonem srebr.

Na Polski Czerwony Krzyż:

Tomasz Mastej zebrane przy zapisie dzieci do szkoły w Chojnem 214 mk. — J. Dorabialski zebrane w kol. Ników 40 mk. — Więcio Witkowski, Wacław Furmański i Bogusław Przybicin z urządzonej w Złoczewie dnia 14 sierpnia fantowej loterji 76 mk. — Zofja Gomulińska i Marja Sibera z urządzonej w Sieradzu dn. 24 sierpnia fant. loterji 435 mk.

Dr. Pawłowski z Kalisza na ręce dr. Szybowskiego dla herbaciarni żołnierskiej 100 mk.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. mężowi memu, Marjanowi Kosińskiemu, a w szczególności Szanownemu Duchowieństwu, Wojsku, Orkiestrze Straży Ogn., Urzędnikom z Biura Ubezpieczeń za zajęcie się pogrzebem, składa serdeczne „Bóg zapłać"

Żona.

Jadąc dnia 22-go sierpnia r. b. rano od stacji kolejowej szosą Złoczewską, zgubiono

pled wełniany.

Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie do bufetu Hotelu Polskiego w Sieradzu za nagrodą 300 mk.

Zarząd Gimnazjum w Liskowie

(z prawami państwowemi, typu humanistycznego z łaciną) zawiadamia, iż wobec chwilowego zajęcia gimnazjum na szpital, egzaminy wstępne kandydatów do I, II, III i IV-ej klasy odbędą się w dniu 1-ym i 2-gim października, lekcje zaś rozpoczną się 4-go tegoż miesiąca.

Dojazd do stacji Opatówek, poczta Lisków, ziemia Kaliska.

Szukam posady nauczycielki prywatnej na wyjazd. Skończyłam 5-klas. Gimn. Polskie w Żytomierzu. Wymagania bardzo skromne. Adres: Poczta Zd.-Wola, folw. Tymienice dla „H. W."

2,000 marek nagrody

otrzyma, kto znajdzie PAPIERY, zawierające rękopis zagubiony w drodze odbytej pospiesznym pociągiem nocnym **z Kalisza do Warszawy** dnia 2 września, czwartek, w rękopisie są zebrane wiadomości o rewolucji 1831 r. w Kaliszu. Zawiadomić: Parczewski, Warszawa, Wilcza № 21 mieszk. 6.

Zgubiono paszport niemiacki na imię Icek Szymanowicz lat 52 ze Zd.-Woli ur. w Kaliszu.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Mendla Goldhamera lat 17 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono bilet zwolnienia wojskowy wydany w Sieradzu w P. K. U. na imię Emila Szrejtera, lat 22 ze wsi Zborowskie, gm. Wojsławice.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty i różne dokumenty na imię Antoniego Piórkowskiego, lat 44 z Janiszewic, gm. Zduńska-Wola.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.